

UZASADNIENIE

G. W. w dniu 03 marca 2015 r. wniosła o nakazanie uczestnikowi **A. W.** opuszczenie i opróżnienie ze swoich rzeczy lokalu mieszkalnego położonego w M. przy ul. (...) na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż uczestnik znęca się psychicznie i fizycznie nad rodziną, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 23 października 2014 r. Uczestnik jest alkoholikiem. Mimo utrzymującej się abstynencji w dalszym ciągu przejawia agresywne zachowania w stosunku do wnioskodawczynie. **G. W.** wskazała nadto, iż uczestnik ubliża jej używając słów obraźliwych, poniżających, wypowiada się o wnioskodawczynie w sposób uwłaczający godności człowieka, zastrasza, manipuluje, wmawia wnioskodawczynie chorobę psychiczną, wypomina jej, że choruje, w związku z czym nie może zarabiać. Uczestnik swoim zachowaniem negatywnie oddziałuje na życie rodzinne i towarzyskie wnioskodawczynie. Na skutek zachowania powoda wnioskodawczynie popada w stany depresyjne. Zauważyła ponadto, że uczestnik ma negatywny stosunek do jej niepełnosprawnej córki z poprzedniego związku, tj. **M. G.**. Rodzina od lutego 2014 r. ma założoną „Niebieską kartę” - /k. 2-2v/.

A. W. w odpowiedzi na wniosek wskazał, iż nie zgadza się z twierdzeniami wnioskodawczynie zawartymi we wniosku z dnia 03 marca 2015 r. W ocenie uczestnika kwestie związane ze wspólnym zamieszkiwaniem byłych małżonków zostały już rozstrzygnięte w wyroku rozwodowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Uczestnik podał ponadto, iż to wnioskodawczynie odnosi się do niego w sposób negatywny, zastrasza go, wyżywa się na nim, chce mieć mieszkanie tylko dla siebie. Zdaniem uczestnika sytuacja finansowa wnioskodawczynie nie jest zła, albowiem otrzymuje ona wynagrodzenie za pracę, alimenty na córki w łącznej kwocie 1.000 zł oraz zasiłek rodzinny w kwocie około 550 zł. Uczestnik partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania. Wskazał, że nie ma dokąd się wyprowadzić - /k. 32-34/.

Sąd I instancji ustalił, następujący stan faktyczny :

A. W. i **G. W.** zawarli związek małżeński w dniu 25 grudnia 2001 r. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał przez rozwód związek małżeński **G. W.** i **A. W.** z winy **A. W.**, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron **W. W.** powierzył **G. W.**, ograniczając władzę rodzicielską **A. W.** do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, nadto zasądził od **A. W.** kwotę po 500,00 zł miesięcznie na rzecz małoletniej **W. W.** tytułem alimentów, odstąpił od ustalenia kontaktów **A. W.** z małoletnią **W. W.**, oddalił żądanie **G. W.** w zakresie wniosku o eksmisję **A. W.** oraz odstąpił od ustalenia sposobu użytkowania wspólnego mieszkania stron.

Niesporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wraz z uzasadnieniem – k. 54-64 oraz w załączonych aktach sygn. X Rc 1573/12.

G. W. i **A. W.** zamieszkują w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym przy ulicy (...) w M. o powierzchni 56,34 m².

W mieszkaniu mieszka również ich małoletnia córka **W. W.**. Raz w miesiącu do domu przyjeżdża córka **G. W.**, tj. **M. G.**, która na co dzień uczy się w K. i zamieszkuje w tamtejszym internacie. Wcześniej wspólnie zamieszkiwała z matką i jej mężem na stałe do września 2014 r. w ww. mieszkaniu.

Mieszkanie jest trzypokojowe, pierwszy pokój jest przechodni z wejściem do kuchni i w nim zamieszkuje **A. W.**, następnie jest przedpokój, w którym jest wejście do łazienki i sypialni, którą zajmuje **G. W.** i pokój córek, który zajmują obie córki.

A. W. rano wychodzi z domu i wraca popołudniami, czasami nie wraca do domu przez kilka dni.

G. W. pracuje na dwie zmiany, od 6.00-14.00 i od 14.00-22.00.

Kiedy są razem w domu to widują się, mijają, nie przebywają razem w pomieszczeniu. Rano G. W. widuje męża, kiedy szykuje do pracy kanapki, wówczas słyszy aluzje ze strony byłego męża, że „nie daje spać ludziom”.

Niesporne, a nadto dowód: umowa najmu – k 6-8, zeznania świadka M. G. – k. 45-46 oraz zeznania stron k. 147-150.

Relacje pomiędzy A. W. oraz G. W. są napięte.

A. W. często dogaduje G. W., np. kiedy w programie telewizyjnym kłóć się, to mówi „o taka sytuacja jest u nas”, albo kiedy G. W. bierze leki, to wytyka jej, że jest chora, sugeruje, że ta wymyśla różne choroby, mówi do niej: „że bierze kolejną dawkę leków, które jej mózg zlasowały”, uważa, że te leki szkodzą jej na wątrobę i źle wpływają na jej umysł. A. W. wyraża się źle o rodzinie byłej żony, co także ją denerwuje. G. W. i córki uważają, że z takiego zachowania wynika, iż A. W. źle życzy G. W. i jest wulgarny. Mówi do niej, że „ta sobie bez niego nie poradzi, że skończy pod mostem”, zabiera jej obrączkę.

A. W. zwracając się do G. W. przeklina. Ona zaś podnosi głos automatycznie, zdarzało się wcześniej, że podrapała męża w czasie kłótni.

Kiedy G. W. zaprosiła do domu znajomego mężczyznę, którego poznała w sanatorium, to A. W., kiedy przyszedł do domu i zobaczył ich razem siedzących, zdenerwował się i powiedział, że jest bezczelna, jak może zapraszać obcego mężczyznę do ich mieszkania. Nie mógł dowiedzieć się, jak nazywa się ten mężczyzna. Powiedział także, że nie życzy sobie, aby kolega przebywał w ich mieszkaniu i niech ona najpierw go spłaci. Do znajomego zaś powiedział, jak śmie przebywać w ich mieszkaniu, czy już wskoczył na jego miejsce, a jeszcze nią ma rozwodu, pytając, czy on wie, że jego żona ma dwoje dzieci, każde z innym. A. W. wypytuje wciąż córkę, gdzie jest mama i czy spotyka się z tym znajomym, albowiem córka powiedziała mu, że nie lubi tego mężczyzny. Ma pretensje do żony, że nie zajmuje się dzieckiem, a spotyka się z tym mężczyzną. Po wyjściu znajomego, G. W. udała się do dzielnicowego R. W., któremu opowiedziała o zajściu, a kwadrans później do dzielnicowego przyszedł A. W., aby także opowiedzieć o zajściu.

Kiedy A. W. pił, to sytuacja w domu była gorsza, teraz jest już spokojniej. Czasami A. W. jest przykry cały czas, a czasami jest spokojny i nie dokucza. Po wyroku karnym nie spożywa alkoholu.

Strony kłóć się ze sobą, spierają o ponoszenie kosztów związanych z wychowaniem W. W.. G. W. nie lubi rozmów z byłym mężem, zaraz się denerwuje, płacze. Kiedy dzwoni di córki M. G., to skarży się i płacze, opowiadając, jak były mąż jej dokucza.

A. W. również wobec córki G. W., M. G. kieruje uwagi, które ją denerwują, np. kiedy ta w okresie wakacyjnym, bez jego wiedzy przyprowadziła chłopaka na noc, to on zdenerwował się, ostrzegł go, aby ten „uważał, bo ona tak samo postąpi, jak jej matka, że go zostawi i będzie go włóczyć po sądach”. Groził, że on także bez pytania sprowadzi do mieszkania swoją rodzinę, co spowodowało stres u matki i córki. Wcześniej mówił do M. G., że ma się wyprowadzić, kazał jej dokładać się do rachunków, skoro dostawała alimenty od ojca.

M. G. niechętnie wraca do domu, przed powrotem pyta, czy A. W. będzie w domu, bo obawia się, że będzie niemiła atmosfera, woli spać w domu u swojego chłopaka.

G. W. leczy się z powodu depresji.

Relacje między rodzicami negatywnie oddziałują na małąletnią W. W., co zostało stwierdzone w opinii Ośrodka (...).O.D.K. z dnia 26 czerwca 2014 r. Rozwój intelektualny małąletniej przebiega prawidłowo, możliwości dziewczynki kształtują się powyżej poziomu przeciętnego. Rozwój emocjonalny małąletniej przebiega z zakłóceniami na bazie przykrych przeżyć w warunkach dysfunkcjonalności rodziny (problem alkoholowy ojca, jego przemoc psychiczna wobec matki i starszej siostry małąletniej). Małąletnia jest związana uczuciowo z obojgiem rodziców, aczkolwiek w swoich wyborach emocjonalnych wyróżnia matkę. Stosunek dziewczynki do ojca jest nacechowany ambiwalencją, co

wynika z jej doświadczeni związanych z destruktywnym funkcjonowaniem ojca w rolach rodziny. Analiza całokształtu sytuacji rodzinno-wychowawczej i funkcjonowania emocjonalno-społecznego małoletniej wskazuje na to, iż rozwód i osobne zamieszkanie rodziców, będzie zgodne z dobrem dziecka.

Dowód: zaświadczenie lekarskie – k. 22, zeznania świadka W. W. – k. 44-45, zeznania świadka M. G. – k. 45-46, zeznania świadka R. W. – k. 147, zeznania wnioskodawczynie G. W. – k. 147-149, zeznania uczestnika A. W. – k. 149-150, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 42, opinia R.O.D. K. - k. 9-11.

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie uznał A. W. winnym fizycznego i psychicznego znęcania się nad G. W. oraz nad M. G. w okresie od listopada 2005 roku do września 2013 roku.

Dowód: wyrok karny z dnia 23 października 2014 r. – k. 12 oraz w załączonych aktach sprawy karnej.

U A. W. rozpoznano zespół uzależnienia od alkoholu. Od 10 października 2012 roku nie spożywa alkoholu. W grudniu 2012 roku uczestniczył w zajęciach Programu Intensywnej Terapii Uzależnień (psychoterapia indywidualna i grupowa), w ramach którego z poprawą ukończył Osobisty Program (...).

A. W. od 2 kwietnia 2015 roku uczestniczył w zajęciach Programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie (...).

A. W. uczestniczy także w życiu Stowarzyszenia Klubu (...) w N.. Działa w Spółdzielni (...) na rzecz osób wykluczonych społecznie.

Dowód: karta leczenia szpitalnego k. 5, zaświadczenie z (...) Centrum Pomocy (...) w G. – k. 35, k. 73, zaświadczenie Stowarzyszenia - k. 37 i 38, zeznania A. W. – k. 149-150.

Od 30 stycznia 2014 r. rodzina ma założoną Niebieską Kartę.

Z ustaleń Ośrodka Pomocy (...) w M. wynika, że G. W. systematycznie zgłaszała, że mąż ciągle znęca się nad nią psychicznie, tj. poniża ją i ośmiesza. Wszystkie rozmowy z G. W. są opisywane w notatkach urzędowych.

Odnotowano także, że G. W. proponowała A. W. spłatę za wyprowadzenie się ze wspólnego mieszkania oraz, że od chwili wydania wyroku karnego A. W. nie nadużywa alkoholu.

Osoby prowadzące ww. procedurę nigdy nie rozmawiały z A. W. poza spotkaniem Zespołu.

Dowód: dokumentacja Ośrodka Pomocy (...) k. 72-142, zeznania świadka B. J. – k. 145-146.

G. W. proponowała po rozwodzie w ramach podziału majątku A. W. jakąś kwotę, która była w jego ocenie zbyt niska. Powiedziała mu, że „może brać wszystko, co jest w pokoju, który zajmuje i wypierdalać razem z psem”, którego A. W. przeprowadził z budowy.

Dowód: zeznania uczestnika A. W. – k. 149-150.

Sąd I instancji zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu I instancji, w ustalonych okolicznościach sprawy, wniosek o nakazanie podlegał oddaleniu w całości.

Wnioskodawczynie w uzasadnieniu wniosku wskazała podstawę prawną wniosku, o którą Sąd rozpatrzył wniosek. Podstawą prawną zgłoszonego wniosku był art.11a ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U.Nr 180, poz.1493 ze zm.). W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uzasadniał jednak przyjęcia, że wystąpiły przesłanki wskazane w art. 11a ustawy 29 lipca 2005r. r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Zgodnie treścią ww. przepisu, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Definicja przemocy zawarta jest w art. 2 pkt. w/w ustawy i w myśl tego przepisu, przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przesłanka stosowania przemocy w rodzinie powinna zatem zostać zbadana pod kątem definicji pojęcia przemocy w rodzinie, bez odnoszenia tych zachowań do znamion czynów zabronionych określonych przykładowo w art. 207 lub 217 k.k. Żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można zarzucić popełnienie przestępstwa. Żądanie to jest też więc niezależne od tego, czy wobec osoby stosującej przemoc, w stosunku do której ma być na podstawie art. 11a u.p.p.r. wydane zobowiązanie, toczy się lub zakończyło się postępowanie w sprawie o popełnienie takiego przestępstwa. Żądanie może złożyć osoba dotknięta przemocą w rodzinie. Uprawnienie to nie przysługuje natomiast osobie będącej świadkiem tej przemocy lub innej osobie mającej wiedzę na temat stosowania przemocy. Dodać trzeba, iż przepis art. 11a u.p.p.r. umożliwia sądowi zobowiązanie do opuszczenia mieszkania członka rodziny wspólnie zajmującego mieszkanie. Interpretacja sformułowania zawartego w powyższym przepisie zmierza w kierunku objęcia tym pojęciem każdego mieszkania, które członkowie rodziny wspólnie zajmują, tj. zamieszkują w nim i korzystają z niego. Przesłanką do wydania przez sąd orzeczenia o zobowiązaniu do opuszczenia mieszkania jest bowiem fakt, że członek rodziny czyni szczególnie uciążliwym "wspólne zamieszkiwanie". Kwestia zatem tytułu prawnego do lokalu nie jest w tej sprawie miarodajną. Trzeba tu jednak podkreślić, że nakaz opuszczenia lokalu orzekany na podstawie wskazanego przepisu nie jest eksmisją, nie powoduje utraty tytułu prawnego, a jedynie tymczasowe ograniczenie korzystania z lokalu. Nakaz ma charakter czasowy, bowiem w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony.

W świetle przywołanych regulacji prawnych - przesłanką do żądania, aby sąd zobowiązał członka rodziny do opuszczenia mieszkania, jest zachowanie członka rodziny polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, które czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Zestawienie tych przesłanek ze stanem faktycznym sprawy prowadzić musi do wniosku, iż zostały one spełnione, dając tym samym Sądowi podstawy do nakazania uczestnikowi postępowania opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania na podstawie art. 11a u.p.p.r.

W ocenie Sądu, aktualne zachowanie uczestnika A. W. względem wnioskodawczyni, nie wyczerpuje znamiona pojęcia przemocy w rodzinie określonego w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i nie może uzasadniać nakazania uczestnikowi opuszczenia przedmiotowego lokalu w trybie nadzwyczajnym i wydania go wnioskodawczyni zgodnie z jej żądaniem.

W tym miejscu należy bowiem podkreślić, iż przedmiotowy przepis zapewnia nadzwyczajny tryb postępowania mający zapewnić stosunkowo szybkie odizolowanie sprawcy przemocy w rodzinie od osoby, którą ta przemoc dotyka, w przypadku gdy sprawca i ofiara wspólnie zamieszkują. Konieczną zaś przesłanką jest to, by członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, czyli w tym przypadku A. W., swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czynił szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Zdaniem Sądu, aktualne zachowanie uczestnika trwające od czasu kiedy przestał spożywać alkohol, tj. od końca 2012 roku, a już z całą pewnością od czasu wydania wyroku w sprawie karnej (październik 2014 r.), choć zapewne uciążliwe, to jednak nie sprawia, że wspólne z nim zamieszkiwanie jest szczególnie uciążliwe. W ocenie Sądu, obecna sytuacja była małżonków jest wręcz typowa, kiedy tuż przed rozwodem jak i po rozwodzie oboje małżonkowie decydują się na wspólne zamieszkiwanie. Zawsze wiąże się to bowiem ze scenami zazdrości, dogryzaniem, niemiłymi sytuacjami,

wytykaniem wad. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika także, że wnioskodawczynie zbyt emocjonalnie reaguje obecnie na wszelkie docinki ze strony byłego męża, co jest zrozumiałe, bo przez wiele lat z jego strony dochodziło wobec niej do znęcania się psychicznego i fizycznego. Nie mniej jednak, Sąd ocenia sprawę obiektywnie, a nie przez pryzmat subiektywnych odczuć stron. Orzekając w niniejszej sprawie, Sąd miał oczywiście na uwadze, tak jak i Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o rozwód, że uczestnik został prawomocnie skazany za znęcanie się na wnioskodawczynią i jej córką w okresie od listopada 2005 r. do września 2013 r. Sąd był związany ww. ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa albowiem zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia takie wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to w pewnym uproszczeniu, iż prawomocny wyrok skazujący stoi na przeszkodzie przyjmowaniu w innym postępowaniu faktów czy okoliczności, które pozostawały w sprzeczności z tym wyrokiem i podważały znamiona przypisanego prawomocnie czynu. Niewątpliwie zatem zachowanie i postawa A. W. w ww. okresie tj. do września 2013 r. było wysoce naganne. Nie można jednak pomijać tego, że uciążliwość wspólnego zamieszkiwania i konfliktów w rodzinie, a w tym w życiu codziennym, wynikała z tego, że A. W. nadużywał alkoholu. Od grudnia 2012 roku zaś A. W. poddaje się wciąż terapii dla osób uzależnionych od alkoholu i jest abstynentem, aktywnie działa w grupie AA i stara się nieść pomoc ludziom. Dzięki temu, jak wynika z zeznań małoletniej wspólnej córki stron oraz córki wnioskodawczynie, w domu jest teraz spokojniej. Zachowanie A. W. uległo zatem poprawie. Uczestnik w trakcie zeznań sam wskazał, że stał się w związku z podjętym leczeniem, innym człowiekiem. Wyjaśnił także, że jego uwagi kierowane w kierunku żony nie wynikają ze złośliwości czy też chęci „dobicia” byłej żony z uwagi na jej stan zdrowia. Takie ma po prostu zdanie o tym, co widzi. A widział przecież jak żona przed prawomocnym rozwodem przyprowadziła znajomego do domu, że spotyka się wciąż z nim, kiedy córka powiedziała mu, że nie lubi tego mężczyzny, obserwuje zmiany, tj. że żony nie ma w domu, bo spotyka się z innym mężczyzną, nadto że nikt go się już w domu nie pyta o zdanie, widuje jak wnioskodawczynie wciąż bierze leki na depresję, które niewątpliwie działają na psychikę. Wnioskodawczynie sama przyznała, że uczestnik nie pije alkoholu, jednakże podkreśliła, że jego zachowanie nie zmieniło się wobec niej, albowiem nadal znęca się on nad nią psychicznie. Z poczynionych przez Sąd ustaleń, których odzwierciedleniem jest powyżej opisany stan faktyczny, nie wynika jednak aby ocena wnioskodawczynie była prawdziwa, tj. obiektywnie prawdziwa, co należy podkreślić. Sąd nie podziela bowiem zapatrywania, iż zachowanie uczestnika opisane powyżej, jest wulgarnym znęcaniem się psychicznym, które sprawia, iż wspólne zamieszkiwanie jest szczególnie uciążliwe, choć z oczywistych względów jak wynika z powyższego stanu faktycznego, jest uciążliwe. Nadto, uczestnik i wnioskodawczynie pracują, uczestnik znika na dłuższy czas, strony mają ustalony sposób korzystania z mieszkania, który zapewnia każdemu minimum prywatności, przy czym w większej mierze wnioskodawczynie, bo ona swój zamknięty pokój, który sama zajmuje, uczestnik zaś jedynie pokój przechodni. Strony zatem mają mniej okazji do kłótni i wzajemnego przecież okazywania pretensji i wzajemnych niechęci po rozstaniu i rozwodzie.

To na wnioskodawczynie spoczywał ciężar wykazania, że uczestnik aktualnie dopuszcza się wobec niej i rodziny przemocy w znaczeniu zdefiniowanym w art. 2 pkt. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W ocenie Sądu temu obowiązкови wnioskodawczynie nie uczyniła zadość. Przeprowadzone dowody nie potwierdziły takie zachowania uczestnika wobec wnioskodawczynie, które czyniłoby szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie z nim. Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania wszystkich świadków, a w tym córek wnioskodawczynie, pracownika (...) oraz dzielnicowego, którym dał wiarę, a także w oparciu o zeznania stron. Zeznania w zasadzie były zbieżne i wzajemnie się zązębiały oraz korespondowały ze sobą, nadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zarówno osobowym, jak również w dokumentach. Należy wskazać, iż notatki z procedury Niebieska Karta oparte były na podawanych relacji przez wnioskodawczynię, zatem nie mogły przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie co do przebiegu opisywanych przez nią zdarzeń. Nie mniej jednak, Sąd przyjął, iż niektóre rozbieżności pomiędzy zeznaniami wnioskodawczynie, jak i uczestnika, wiązały się tylko i wyłącznie z tego, że obie te osoby subiektywnie postrzegają zdarzenia, jako żywo nimi zainteresowane emocjonalnie, żadna z tych osób jednak nie kłamała przed Sądem, Sąd zaś na podstawie złożonych zeznań stron, ustalił istotne dla sprawy okoliczności zdarzeń, pomijając ich ocenę dokonaną przez strony w trakcie składania relacji z ich przebiegu. Z powyższych dowodów nie wynika jednak jak wskazywała we wniosku wnioskodawczynie G. W., iż obecnie uczestnik jako alkoholik wszczyną awantury, zachowuje się agresywnie wobec wnioskodawczynie i domowników, używa szczególnie wobec

wnioskodawczyni wulgarnych określeń, poniżając ją, wypowiada się o niej w sposób uwłaczający godności, dopuszcza się wobec niej przemocy psychicznej, czym uniemożliwia spokojne korzystanie z mieszkania przez wnioskodawczynię.

Wskazać należy, że art. 11 a w/w ustawy z założenia ma chronić domowników przed aktami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Podkreślenia wymaga, iż art.11 a w/w ustawy jest przepisem szczególnym i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco.

Niewątpliwie małżonkowie są skonfliktowani i dochodzi między nimi do kłótni. Przedmiotowy przepis nie może być jednak stosowany w każdej sytuacji istnienia konfliktu pomiędzy małżonkami, a jedynie w sytuacji stosowania przemocy przez jednego z domowników nad innym i istnienia wyraźnej relacji – sprawca przemocy i ofiara.

W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni, brak dowodów na to, aby uczestnik swoim umyślnym działaniem lub zachowaniem dopuszczał się w dalszym ciągu, tj. po okresie wskazanym w wyroku karnym, przemocy.

Z powyższych względów Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do nakazania uczestnikowi postępowania opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania na podstawie art. 11a u.p.p.r., o czym orzeczono w postanowieniu.

Zgodnie z treścią art. 520 § 1 k.p.c., każdy z uczestników postępowania nieprocesowego ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

G., dnia 5 czerwca 2015 r.

SSR Joanna Smalec

Sygn. akt I Ns 194/15

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawczyni z pouczeniem o apelacji – zgodnie z wnioskiem,
3. przedłożyć z apelacją lub za 21 dni.

G., dnia 8 czerwca 2015 r.

SSR Joanna Smalec